

Instytut Politologii

Uniwersytet Wrocławski

### Recenzja

**dorobku naukowego dr Sławomira Łukasiewicza ze szczególnym uwzględnieniem rozprawy habilitacyjnej pt. *Dylematy Polskiego Ruchu Wolnościowego „Niepodległość i Demokracja” 1945-1994.***

Dr Sławomir Łukasiewicz ukończył studia historyczne w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i uzyskał tytuł zawodowy magistra na podstawie pracy pt. *Jerzego Giedroycia walka o pamięć historyczną Polaków. Łamy „Kultury” 1947-1956.* Swoje zainteresowania emigracją rozwijał w następnych latach, czego efektem była rozprawa doktorska zatytułowana *Trzecia Europa. Polska myśl federalistyczna w Stanach Zjednoczonych 1940-1971*, obroniona w 2004 r., a następnie poszerzona o treści merytoryczne i wydana w 2010 r.

Po zapoznaniu się z monografią i kilkudziesięcioma artykułami naukowymi można stwierdzić, że S. Łukasiewicz w sposób rzetelny opanował warsztat historyka. Nabył umiejętności badania źródeł archiwalnych i interpretacji ich treści. Dobre opanowanie założeń warsztatowych klasycznej szkoły historycznej dały mu zapewne kontakty i inspiracje m. in. z takimi wybitnymi historykami, jak: A. Friszke, J. Kłoczowski, P. Machcewicz, A. Paczkowski.

Zainteresowania naukowe Habilitanta obejmują głównie trzy obszary, a mianowicie: historię najnowszą Polski; funkcjonowanie wywiadu cywilnej PRL oraz działalność polskiej i środkowoeuropejskiej emigracji po II wojnie światowej. Działalność polskiej emigracji powojennej jest zasadniczym przedmiotem zainteresowań dr Łukasiewicza, czemu dał wyraz w dwóch monografiach: doktorskiej i habilitacyjnej oraz w ponad 30 artykułach, ok. 20 referatach na międzynarodowych i krajowych konferencjach, których był często organizatorem bądź współorganizatorem. Ponadto był redaktorem *Antologii polskiej XX-*

wiecznej myśli europejskiej oraz pozycji zatytułowanej *Tajny oręż, czy ofiary zimnej wojny? Emigracja polityczna z Europy Środkowej i Wschodniej*. Wymieniona antologia wydana została również w języku angielskim pt.: *Towards a United Europe. An Anthology of Twentieth Century Polish Thought on Europe*. Większość artykułów, jak i wspomniana antologia, świadczy, że generalnie rzecz ujmując, swoją uwagę badawczą dr Łukasiewicz skupił na koncepcjach federalistycznych w polskiej myśli emigracyjnej. Nie jest to tematyka nowa, ale interesująca badawczo. Wystarczy wspomnieć prace prof. M.S. Wolańskiego, które w dużej części zainspirowały młodych polskich badaczy do podjęcia problematyki emigracyjnej i związanych z nią idei federacyjnych w Europie Środkowo-Wschodniej. Habilitant podjął tę tematykę ze swoistą pasją, wskazując na potrzebę nowych obszarów badawczych i pogłębiając znajomość kwestii integracyjnych wśród historyków i politologów. Głęboka analiza historyczno-faktograficzna i towarzysząca temu pasja badawcza dobrze świadczą o historycznym warsztacie Habilitanta i znacznie przyczyniają się do naukowego poznania dziejów polskiej emigracji po II wojnie światowej. Wiele artykułów i studiów S. Łukasiewicza ma charakter przyczynkarski i opisowy, ale stwarzają duże możliwości interpretacyjne i możliwość formułowania obiektywnych wniosków. Autorowi monografii poświęconej „NiD” i „Trzeciej Europie ...” nie do końca powiodło się połączenie warsztatów historyka i politologa. Trudno również zorientować się w założeniach metodologicznych, ale zastosowane metody badawcze są bardziej przejrzyste. Świadczą o tym opublikowane monografie, oparte na szerokiej kwerendzie archiwalnej, przy obszernym wykorzystaniu literatury i publicystyki oraz przeprowadzonych wywiadach z czołowymi przedstawicielami polskiej emigracji. Strona dokumentacyjna większości publikacji dr Łukasiewicza zasługuje na uznanie. Obecnie politolodzy i historycy coraz rzadziej podejmują czasochłonne badania archiwalne. Publikacje dr S. Łukasiewicza dają nadzieję, że moda na interpretację już opracowanych zagadnień nie będzie rozszerzała się wśród młodych pracowników naukowych.

Nie do końca daje sobie radę dr Łukasiewicz z precyzją narracji i używaną terminologią. Terminologia używana przez Habilitanta, używając określenia publicystycznego, ma rozchwiany charakter. Różną treść nadaje pojęciu federalizm. Przecież wystarczyłoby wykorzystać dotychczasowe definicje, dostosowując je do treści polskiej myśli politycznej i epoki społecznej. Trudno jest zrozumieć to stwierdzenie, mimo że obudowuje je

Autor przypisami, że „federalizm polega na poszukiwaniu złotego środka pomiędzy scentralizowaną strukturą państwową a anarchią” (*Trzecia Europa...*, s. 9). Mam zastrzeżenia co do rozumienia pojęcia myśli politycznej. Nie chcąc rozstrzygać różnic interpretacyjnych związanych z tą kategorią, przyjąłbym założenie, że w pojęciu tym zawarte są wszystkie publiczne zachowania społeczeństwa i jednostek, ujęte w teoretyczne uogólnienia, przy jednoczesnym wzięciu pod uwagę warunków społeczno-politycznych istniejących w danym okresie. Stąd celem myśli politycznej, na obecnym etapie rozwoju cywilizacyjnego i naukowego, jest poszukiwanie dobrego modelu politycznego społeczeństwa, państwa oraz jednostki. Realizacja określonych celów, które przewiduje myśl polityczna, powinna zawierać wskazanie środków służących ich realizacji. Dlatego wyróżniłbym myśl polityczną o charakterze kierunkowym i funkcjonalnym. Jest to tylko propozycja ujęta w sposób bardzo skrótowy. Zdaję sobie sprawę, iż wymaga ona szerszego rozwinięcia. Historyk myśli politycznej winien sięgnąć do ustaleń prof. H. Zielińskiego, który pisze o zakresie tego pojęcia w artykule *O potrzebie i trudnościach badania dziejów polskiej myśli politycznej*. Mimo że publikacja ta ukazała się drukiem w 1975 r. nie straciła na aktualności.

Kolejny obszar zainteresowań S. Łukasiewicza, obejmujący organizację i funkcjonowanie wywiadu cywilnego PRL, został sprowadzony do kilkunastu artykułów i opracowań w postaci zbioru studiów pt. *Tajny oręż ...*. Generalnie rzecz ujmując, twórczość w tym zakresie można ocenić pozytywnie pod względem merytorycznym. Jest to tematyka budząca zainteresowanie i ciekawość. Wiele spraw związanych z peerelowskimi służbami bezpieczeństwa wymaga obiektywnych badań źródłowych. Emocjonalność nie jest w tym przypadku dobrą postawą podczas interpretacji materiałów archiwalnych. Tego uniknął dr S. Łukasiewicz. Będąc współpracownikiem IPN miał dystans przy analizie działalności komunistycznych sił specjalnych w peerelowskiej Polsce. To istotna i cenna wartość badacza najnowszej historii. Jednak rzetelność i przywiązanie do szczegółów nie może zastąpić politologicznej refleksji. Niektóre z opublikowanych artykułów czyta się jak kryminał, ale wprowadzenie treści wnioskującej podniosłoby walory naukowe artykułów. Nawet warsztat historyka musi łączyć opis z ocenami i wnioskami, ponieważ stwarza to możliwość interpretacji zjawisk i faktów, które istotnie inspirują i poszerzają obszary zainteresowań historyka i politologa. Szkoda na przykład, że dr Łukasiewicz w interesującym merytorycznie artykule pt. *Partia, ideologia i wywiad polityczny. Studium funkcjonowania organizacji*

*partyjnej w wywiadzie Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego* nie rozwinął zagadnienia: ideologia komunistyczna a wywiad polityczny. Oczywiście nie chodziłoby tutaj o rolę komórek partyjnych w strukturach służb bezpieczeństwa, ale *iunctim* między ideologią a funkcjonowaniem i celami służb bezpieczeństwa w krajach komunistycznych. Podobnie zabrakło tego typu rozważań w interesującym studium poświęconym aparatowi represji w Polsce Ludowej 1944-1989. Badacz zainteresowany tymi kwestiami byłby wdzięczny za krótkie nawet interpretacje, odnośnie do wpływu aparatu represji na komunistyczną myśl polityczną w dobie PRL.

W sumie wartościowe pod względem poznawczym i materiałowym studia i artykuły, a przede wszystkim opublikowana rozprawa doktorska, zasługują na uwagę historyka, mniej politologa. Niektóre z nich nie można pominąć przy opracowywaniu tematyki emigracyjnej i funkcjonowania aparatu bezpieczeństwa w latach 1944-1989. Ich zawartość treściowa prowadziła prostą drogą, jeżeli tak to można określić, dr S. Łukasiewicza do opracowania wartościowej i wnoszącej wiele nowych ustaleń w zakresie historii politycznej polskiej emigracji i tego obszaru politologii, który obejmuje myśl polityczną. Charakter publikacji wcale nie dyskwalifikuje starań dr Łukasiewicza o uzyskanie stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk o polityce. Przede wszystkim bowiem przedmiot publikacji stanowi ważną poznawczo problematykę, z której będą korzystali przede wszystkim historycy, ale także politolodzy.

Akcenty przyszłej tematyki habilitacyjnej, jak wspomniałem wcześniej, widać w niektórych fragmentach artykułów i monografii opartej na pracy doktorskiej. Trzeba wreszcie podkreślić, że dysertacja habilitacyjna jest ukoronowaniem znacznej części Jego wieloletnich badań, sumuje ich wyniki, ale jednocześnie rozwija wiele dotychczas nieuwzględnionych w polskiej historiografii wątków i w jakiejś części weryfikuje wcześniejsze kontrowersje w kwestiach szczegółowych. Ponadto Habilitant potwierdził tezy sformułowane przez prof. A. Friszkego, A. Paczkowskiego, M.S. Wolańskiego oraz innych historyków i politologów, których staranny warsztat badawczy, głębokie studia źródłowe i stanowczość w ocenach tworzą cenne wskazówki dla badań szczegółowych w zakresie polskiej emigracji i polskiej myśli politycznej.

Rozprawa habilitacyjna dr S. Łukasiewicza podejmuje ważny z punktu widzenia polskiej historii najnowszej problem, który mieści się w szerszym obszarze badawczym, absorbującym uwagę nie tylko historyków i politologów, ale również socjologów, a który można określić jako tożsamość dziejów Polski po II wojnie światowej. Dotychczas nikt tak kompletnie i całościowo nie opracował dziejów Polskiego Ruchu Wolnościowego „Niepodległość i Demokracja”, form i sposobu działania tej politycznej organizacji, jej założeń koncepcyjnych w zakresie istoty i odzyskania niepodległości, stosunku do systemu partyjnego na emigracji i politycznego w kraju oraz spraw międzynarodowych i zagranicznych. Na kartach obszernej monografii Autor scharakteryzował oddziaływanie społeczno-polityczne PRW „NiD” na emigrację oraz jak to określił, integrację z systemem politycznym PRL. W zasięgu jego analizy znaleźli się twórcy, politycy i teoretycy ruchu. Dysertacja ma charakter historyczny z elementami rozważań politologicznych. Dr S. Łukasiewiczowi nie powiodło się nawet zdefiniowanie na użytek tejże monografii pojęcia partia emigracyjna lub partia w warunkach emigracyjnych. Taką próbę definicji należało podjąć, biorąc pod uwagę dzieje polskiego systemu politycznego i partyjnego oraz pozycję polityczną emigracji polskiej wobec kraju i warunków międzynarodowych, w tym ich wpływ na rządy W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Nie bez znaczenia była pozycja polskich emigracyjnych elit politycznych wśród emigracyjnych polityków Europy Środkowo-Wschodniej. Jednak ważnym celem naukowym byłoby wprowadzenie definicji do literatury przedmiotu. Autor co prawda zwraca uwagę i podkreśla to wielokrotnie, iż PRW „NiD” trudno jest zakwalifikować jako partię polityczną, ale nie był to tylko tradycyjnie rozumiany ruch społeczny, a jeżeli przyjąć takie stwierdzenie, wówczas należałoby dodać: ruch ewoluujący w kierunku partii. Jest to stwierdzenie uzasadnione, jednak zabrakło rozważań, dlaczego nie mogła powstać w ramach polskiej emigracji partia nie mająca swoich korzeni w systemie politycznym i partyjnym II RP. Czy było to zjawisko charakterystyczne dla polskiej emigracji czy emigracji z państw Europy Środkowo-Wschodniej, lub w ogóle dla emigracji politycznych w ówczesnej dobie rozwoju społecznego. Takie rozważania miałyby swoją wagę teoretyczną oraz przyczyniłyby się do zrozumienia tzw. logiki politycznej polskiej i środkowoeuropejskiej emigracji. Ponadto stwarzałyby możliwość zdefiniowania siatki pojęciowej niezbędnej do analizy dwudziestowiecznych polskich partii politycznych na emigracji. Habilitant tylko deklaruje, że najbardziej odpowiednia do analizy i jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy daną organizację polityczną można określić mianem partii, jest

siatka pojęciowa z zakresu nauk politycznych, ale nie rozwija tego stwierdzenia. Brak takich rozważań nie mogą zastąpić fragmenty wstępu ani końcowe akapity w I rozdziale pracy. Posiadanie przez daną organizację struktury, statutu, programu politycznego oraz lansowanie swojej myśli politycznej nie czyni ją jeszcze partią polityczną. Nawet, gdy zachodzą relacje z innymi podmiotami politycznymi w określonym systemie politycznym.

Dobrze opracowany rozdział II poświęcony strukturze i ludziom PRW „NiD” też wymaga przynajmniej niedużej refleksji, żeby pracy nadać nieco charakteru wnioskującego oraz tzw. dynamiki politologicznej, wzbogacając w ten sposób warstwę opisową. Ponadto krótko należałoby porównać cechy charakterystyczne struktur organizacyjnych oraz twórców polskiej myśli politycznej, istniejące między emigracją dziewiętnastowieczną i dwudziestowieczną. Również wykorzystałbym do rozważań elementy psychologii społecznej. Ludzie po II wojnie mieli dość „rozchwianą” świadomość polityczną, szczególnie Polacy. Wystarczy, że wspomnę powroty do kraju, nawet emigracyjnych polityków. Szkoda, że taki sposób analizy uszedł uwadze Autora. Jeszcze jedna refleksja związana z rozdziałem II: otóż słabością polskich partii politycznych na emigracji był m.in. fakt, że zachowywały się one jak organizacja działająca w ojczyźnie. Ten swoisty romantyzm polskich sił politycznych i elit nie służył rozwojowi i oddziaływaniu partii na swoich emigracyjnych członków emigracji i opozycję w kraju.

W opracowanej na wysokim poziomie historycznym monografii, rozdział III poświęcony myśli politycznej PRW „NiD” wydaje się najslabszym pod względem merytorycznym i metodologicznym. Jak można sądzić zastosowanie ujęcia wyłącznie historycznego przy opracowaniu tego rozdziału odbiło się ujemnie na analizie jego treści poznawczych. Rozumienie kategorii myśli politycznej przedstawiłem w sposób, co prawda skrótowy wcześniej, zdając sobie sprawę, że nie jest ono wyczerpujące, ale przynajmniej nie dopuszcza do traktowania myśli jako rejestru koncepcji. Niestety wielu historyków przy charakterystyce myśli politycznej ulega takiemu ujęciu. Dr S. Łukasiewicz jest tego typowym przykładem. Nie przedstawił oraz nie uzasadnił komponentów myśli politycznej „NiD”. Zabrakło analizy i oceny takich idei występujących w nidowskiej myśli politycznej, jak: modelowa wizja demokracji, docelowe rozwiązania ustrojowe, filary polityki międzynarodowej i zagranicznej, relacje jednostka-naród(-grupa społeczna) oraz jednostka-państwo. W różnych miejscach rozdziału Habilitant porusza tę problematykę, lecz w sposób

nieuporządkowany oraz nieanalityczny. Skrótowno rzecz ujmując, dr Łukasiewicz powinien przedstawić formę modelową myśli politycznej oraz jej realizację w warunkach rzeczywistych i w przyszłości. Zastosowanie prostego rozwiązania w postaci opisu jest złym przedsięwzięciem, które nie może oddać dużej wiedzy Autora monografii na temat nidowskiej myśli politycznej. Ponadto S. Łukasiewicz nie zastosował hierarchii problemowej, która zawsze występuje w rozwiniętej myśli, a taką była myśl nidowska. Jako przykład posłużę się tą sferą myśli, która dotyczy kwestii międzynarodowych i zagranicznych. Otóż Habilitant dość drobiazgowo opisuje, jakie powinny być relacje Polski z państwami europejskimi i Stanami Zjednoczonymi, zamiast rozpocząć rozważania od podstawowej idei w zakresie polityki międzynarodowej, jaką była federacja i jej rozumienie w sensie politycznym.

Brak szerszej refleksji i analizy porównawczej dotyczy również kwestii mniej zasadniczych. I tak dr S. Łukasiewicz stwierdził, iż koncepcje z zakresu myśli politycznej były stosunkowo nowoczesne i stosunkowo oryginalne. Otóż samo stwierdzenie bez uzasadnienia nie czyni faktu. Polemizowałbym z tą nowoczesnością i oryginalnością, np. biorąc pod uwagę myśl polityczną emigracyjnej PPS (s. 191-192; 237-247). Bardziej byłbym skłonny do sformułowania wniosku, że tradycja polityczna w nidowskiej myśli politycznej nie odgrywała dużej roli w porównaniu z założeniami teoretyczno-programowymi „starych” partii. Stąd jak sądzę, myśl polityczna „NiD” nie była popularna wśród emigracyjnej społeczności polskiej, co można było wyraźnie dostrzec do lat 60. XX w. Trywializując zabrakło w niej pierwiastka romantyczności. Więcej miejsca powinno być poświęcone tym kwestiom myśli politycznej, które dotyczyły kraju i jego przyszłości. Autor monografii przede wszystkim przedstawił relacje nidowskich polityków wobec tzw. przełomowych wydarzeń zachodzących w PRL. Częściową rekompensatą była prezentacja ewolucji stanowiska „NiD” wobec władz komunistycznych w Polsce. Stwarza to możliwość zrekonstruowania przez czytelnika zasadniczych tez określających postawę nidowskich polityków wobec kraju. Najlepiej merytorycznie i metodologicznie prezentuje się podrozdział zatytułowany: *Niemcy i zachodnia granica Polski*. Ten istotny problem powszechnie występował w emigracyjnej myśli politycznej. Dr Łukasiewicz przeanalizował go w miarę dobrze pod względem politologicznym. Przeanalizował nie tylko ewolucję poglądów nidowskich elit politycznych

wobec Niemiec, ale co jeszcze istotniejsze, stanowisko wobec zachodniej granicy polskiej ukazane zostało w kontekście koncepcji federalistycznej w Europie Środkowo-Wschodniej.

Nie budzi większych wątpliwości, jeżeli chodzi o konwencję politologiczną, kolejny rozdział IV, poświęcony emigracyjnemu systemowi politycznemu i usytuowaniu w jego strukturach „NiD”. Analizując, Habilitant łączył postawę polityczną „NiD” w systemie partyjnym emigracji z wydarzeniami w Polsce, w latach: 1956, 1968 oraz z powstaniem „Solidarności”. Poruszył także interesującą kwestię zakwalifikowania PRW „NiD”, który raz chciał być ruchem, a innym razem dążył do traktowania go jako partii. Takie odniesienia przywódców „NiD” uzależnione było nade wszystko od sytuacji politycznej w kręgach emigracyjnych oraz sytuacji społecznej w kraju. Rozważania na ten temat zostały pogłębione treści zawarte w rozdziale V.

Odnosnie rozdziału VI, zastanawiam się, czy niektóre treści, szczególnie poświęcone Europie Środkowo-Wschodniej oraz integracji regionalnej i kontynentalnej, po odpowiednim zredagowaniu, nie powinny znaleźć się w rozdziale poświęconym myśli politycznej. Tę uwagę należy traktować, jako uwagę redakcyjną.

Interesująco jawi się rozdział ostatni, przemyślany merytorycznie i kompozycyjnie. Zabrakło w nim tylko szerszej analizy powstających partii demokratycznych w III RP. Znowu dała o sobie znać tendencja do opisu oraz obawa związana z analizą porównawczą i wnioskami.

Kończąc, podkreślam, że baza źródłowa pracy robi duże wrażenie i doceniam wysiłek Habilitanta w tym zakresie. Była to z Jego strony benedyktyńska praca zasługująca na szacunek naukowy. Coraz rzadziej bowiem spotkać można nawet habilitacje tak dobrze źródłowo udokumentowane.

Zgłoszone uwagi krytyczne nie mają wpływu na ogólną dobrą ocenę recenzowanej monografii dr S. Łukasiewicza. Został podjęty niezmiernie ważki i potrzebny temat. Część uwag ma charakter bardziej postulatów badawczych i metodologicznych, niż krytycznej oceny rozprawy. W sumie dotychczasowe dokonania naukowe Habilitanta oraz sama dysertacja habilitacyjna stanowią wystarczającą podstawą do nadania dr Sławomirowi Łukasiewiczowi stopnia doktora habilitowanego nauk społecznych w dyscyplinie nauk o polityce.

